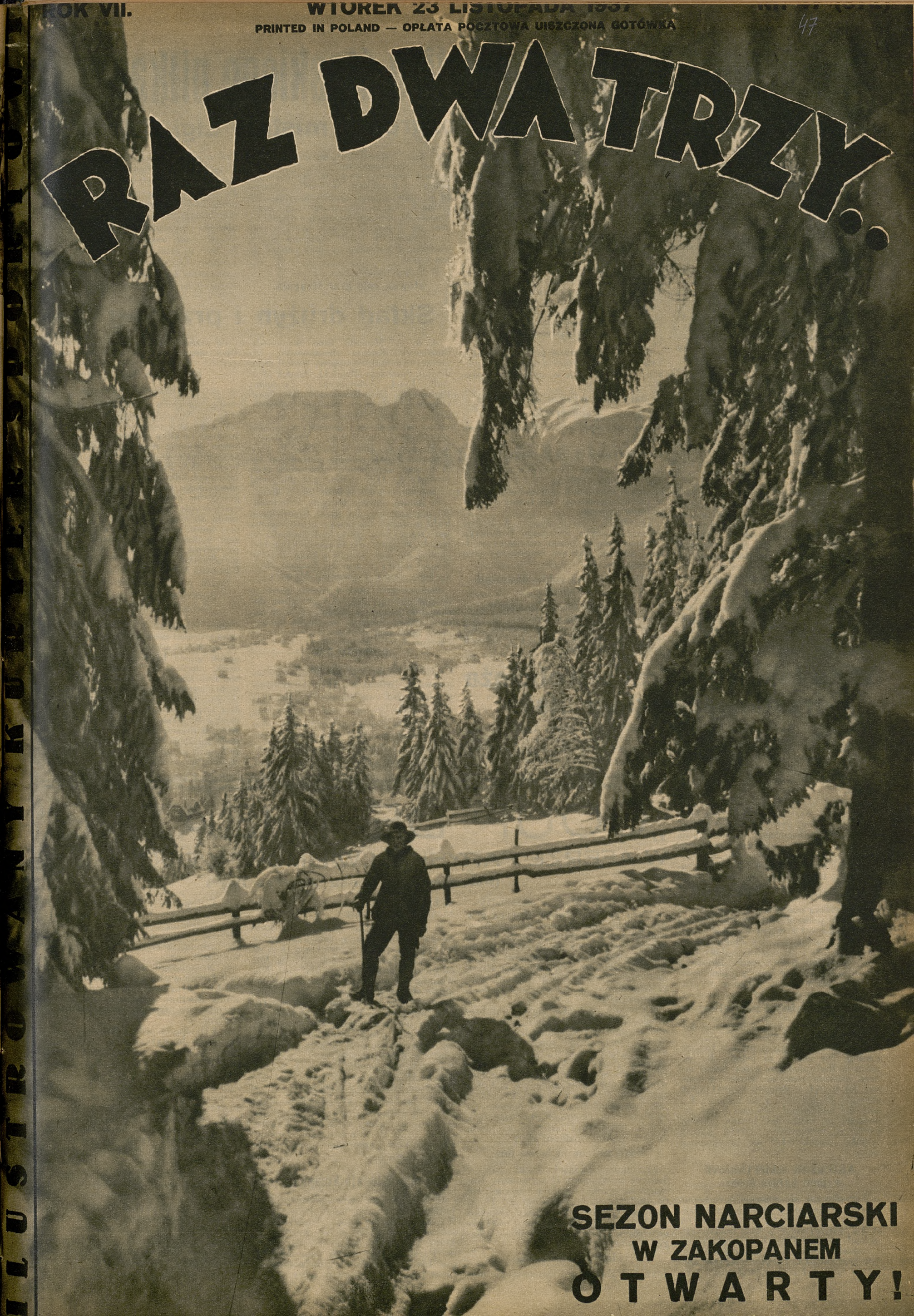


# RAZ DWA TRZY!



SEZON NARCIARSKI  
W ZAKOPANEM  
OTWARTY!

WILU S T R E O W A N Y K U R E Y T R O W O

# AKS broni zwycięsko prestiżu śląskiego piłkarstwa

## W pierwszym spotkaniu AKS rozgromił mistrza Ligi 7:0 (2:0)

Kraków, 22 listopada.

Spotkanie dwu czołowych reprezentantów Ligi zakończyło się w sposób, jakiego nikt rozsądnie rzecz traktujący nie mógłby się spodziewać. Ostatni występ AKS w Krakowie tem więcej stłumił oczekiwania, jakie chciano przypisywać spotkaniu mistrza i wicemistrza. Cyfra 2000 widzów była też dowodem, że zapowiedzi emocyj także nie potrafiły przekonać zwolenników piłkarstwa, że niedzielne spotkanie będzie innym, niż każde inne, przeciętne.

### emocje istotnie przysły

z innej natomiast strony, niż ich oczekiwano. Dostarczyła ich Cracovia, która pozwoliła sobie na luksus gry, jakiej u białoczerwonych nie widzieliśmy od kilku lat. Niestety, w znaczeniu ujemnym.

Drużyna krakowska nagle znalazła się w formie, jaka musiałaby w ciągu roku przynieść najbardziej fatalne skutki. A wszystko to stało się wtedy, gdy tytuł mistrzowski, zdobyty sumiennie przez rok pracy, zobowiązuje, wymaga od mistrza szanowania go. I tu nie można nie wziąć białoczerwonym za złe, że lekkomyślnie potraktowali spotkanie, nie wkładali do niego serca, zrobili z niego pańszczyzną, pozbawioną pierwiastków woli i ambicji.

W tych warunkach nie mogło skończyć się inaczej, skoro AKS szedł do spotkania z nastawieniem bodaj bardziej silniejszej woli, niż to miało miejsce w czasie rozgrywek mistrzowskich. Podczas gdy białoczerwoni grali role statystów, jakby zapomnieli o powinnościach mistrza Polskiej,

### AKS prowadził walkę o tytuł nieoficjalny,

chciał mieć satysfakcję pokonania mistrza. I dokonał tego dzięki roli, jaką lekkomyślnie odegrali białoczerwoni. Gdy więc AKS chciał grać i wygrać, Cracovia natomiast czyniła wszystko, by wyjść

## Wina takiej gry Cracovii obciąża przedewszystkiem atak.

To, co robił Kombas, jako kierownik ataku, jego bezmyślne wózkowania, niezatrudnianie skrzydeł, a w pierwszym rzędzie krańcowa nieudolność strzelania z 3 m, to wszystko było kamieniem węgielnym dla bezhotowia, jakie on wprowadził.

Nieszczęściem Cracovii było, że uległ temu potem Szeliga, mający przedtem chwilę rozumnej gry. Gdy zaś Wieruski, przy braku doświadczenia i nieobyciu na błotnistym terenie, zawiódł kompletnie, pozostało liczenie na skrzydła. Te zrywały się od czasu do czasu, w końcu przystosowały się do reszty. W efekcie

### cała piątka nie umiała strzelić.

Rozpaczliwa gra ataku miała skutki w tyłach. W pomocy Majeran trzymał się długo, pracował z całym wysiłkiem, Góra bywał pożyteczny, jak długo był racjonalny. Gdy i on porzucił w ślady Korbas, uzupełnił go bez reszty Grünberg nie błyszczał, bo to zresztą trudne byłoby przy takim ataku, jednakże wymiana go na rezerwowego była

### najfatalniejszym pomysłem,

bo rezerwowi nie miał żadnych warunków do skutecznej gry.

Brak Pawłowskiemu w bramce był widoczny. Nie znaczy to jednak, by winić o to Radwańskiego, który bronął dobrze, ofiarnie, choć nie zawsze szczęśliwie, jak to było u Mrugały. Gorzej przedstawiała się gra obrony, bo zastępca Lasoty nie wytrzymał nerwowo i stąd pochodziła tak wielka ilość błędów taktycznych, w następstwie których padały bramki. Pająk także nie przypominał siebie.

### AKS na tle takiej Cracovii wypadł bardzo dobrze.

Wszystko mu się udawało, szczególnie atakowi. Przesunięcie Wostala na skrzydło wykazało, że na tej pozycji może on szukać dalszej kariery. Rolę środkowego przejął po nim Piontek i wywiązał się z zadania dobrze, mając doskonałego współpracownika w Pytlu, świetnie czującym się na błocie. Antolczyk, jako

najniekorzystniej z tego spotkania, wynik innym być nie mógł.

Przy takich psychicznych nastawieniach drużyn, gra przedstawiała się odpowiednio. Nonszalancji, oblednemu i bezmyślnemu kręceniu się z piłką w miejscu u zawodników Cracovii, przeciwstawili AKS

### zapał, silną wolę zwycięstwa i celową grę

bez bawienia się i „wózków“. Podczas kiedy napastnicy Cracovii, wbrew rozsądkowi, gnietli się we trzech na 1 metrze kwadratowym pod bramką i żaden z nich nie chciał poprostu strzelić do pustej bramki, napastnicy gości wykorzystywali ułamki sposobności, by strzelić czy dobić.

Przecież w pierwszej połowie gry atak Cracovii miał multum dziecięcych sytuacji, jakie nowicjusz musiałby wyzyskać. A jednak

### cały zysk wyraził się w kilku kornierach.

Jakże inaczej przedstawiało się tu u przeciwnika.

### Dwie bramki padły w ciągu minuty

jako produkt nie tyle wypracowania, ile wykorzystania błędów. Gdyby pozycje Cracovii posiadali napastnicy AKS w pierwszej połowie, pół tuzina bramek padłoby napewno.

Katastrofa przyszła dopiero w drugiej połowie. Nonsens wycofania Grünberga i wpuszczenia na boisko młodego zawodnika, ułatwił AKS-owi zadanie do tego stopnia, że

### napastnicy ich robili dosłownie co chcieli.

W 12 min. padły wtedy 4 bramki. Pozbawiona środka pomocy Cracovia nie jest w możności przeszkodzenia atakowi AKS w podchodzeniu do pozycji, z których padają łatwo bramki.

skrzydłowy oraz potem Spodzieja, byli przez nich bardzo celowo wyzyskiwani. Wogóle gra ataku AKS nosiła cechy prostoty, pozbawionej cyrkowości niektó-

rych graczy gospodarzy, ale też była skuteczna i najwłaściwsza.

Linja pomocy wystąpiła w pierwszej połowie z Kinowskim na środku i Kuchtą na prawym, po przerwie Kuchta wrócił na środek, a miejsce jego zajął Bentkowski. W obu zestawieniach wypadła lepiej, niż Cracovii, nie tyle przez własne umiejętności, ile dzięki lepszemu smemu atakowi, który piłkę trzymał, chodził po nią i grał.

### W trójce obronnej główną rolę grał Mrugała.

## Skład drużyn i przebieg gry

A. K. S.: Mrugała, Knas (Kinowski), Stolarczyk, Kuchta (Bentkowski), Kinowski (Kuchta), Skrzypiec, Wostal (Spodzieja), Spodzieja (Piontek), Piontek (Wostal), Pytel, Antolczyk. — Cracovia: Radwański, Drożdżewicz, Pająk, Góra, Grünberg, Majeran, Skalski, Wieruski, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

Gra na mokrym, błotnistym terenie, rozpoczęła się wcale dobrze. Obie drużyny ruszają się, choć w inny sposób. Gdy Cracovia forsuje podania mertowe od nogi do nogi, najzupełniej fałszywe w tych warunkach, AKS mądrze gra dłuższymi podaniami, szybko zyskuje na terenie.

Po dobrej obronie Mrugały i Radwańskiego ma szczęście, bo strzał Kinowskiego trafił w słupek. Na pewien czas Cracovia jest częściej przy piłce, atak dochodzi do bramki Mrugały, ale tu niesłychanie nieudolnie nie umie strzelić z kilku metrów. Rekord należy w tem do Korbas, Wolny Góry ratuje poprzeczka Mrugały.

Podczas gdy atak Cracovii marnuje świetne pozycje, atak AKS szczęśliwie dochodzi do jednej i wyzyskuje ją w 26 minucie przez Pytla, a w chwilę potem przez Spodzieja i

### prowadzi 2:0.

Cracovia zrywa się, ma teraz znaczną przewagę, jednakże AKS koncentruje 8 graczy pod swą bramką, a indolencja napastników Cracovii osiąga szczyty przy marnowaniu najlepszych sytuacji. Raz nawet Korbas zdołał przejechać 4 graczy AKS i podjechał do Mrugały na 3 m, by podać mu piłkę w rękę!..

Praca jego nie polegała tym razem na wylapywaniu trudnych strzałów, bo tego napastnicy Cracovii od niego nie żądali, ale zato doskonale umiał wybierać piłki z nóg „wózkujących“ narjako aż do samej bramki. Czasem tylko centra skrzydłowego wyglądała dla niego groźnie. Obrońcy nie mogli pragnąć nic więcej, by być w pełni skutecznymi, skoro napastnicy Cracovii leźli ku nim z piłką i zostawiali im w nogach. To też w dwu starczyli na piątą gospodarzy.

Po przerwie obraz gry nie zmienia się. Przy niemrawości napastników gospodarzy

### atak AKS jest ideałem szybkości, celowości.

Szeliga nie trafia z 2 m, stojąc sam przed Mrugałą. Niespodziewanie w 22 min. Piontek wyzyskuje podanie Wostala i strzela bramkę. Po kilku minutach miejsce Grünberga zajmuje rezerwowi. Powstaje na środku luka, którą teraz suną wszystkie ataku AKS. Bramki poczynają padać w odstępach kilku minut przy zupełnej bierności ataku Cracovii, którego niektórzy gracze nie uważają nawet za obowiązek markowania, że chcą grać. Rola drużyny spada do obserwatorów pociągnąć AKS, bez oporu, prowadzącego grę przez szeregi wykołowanego całkowicie już teraz przeciwnika. Trzy bramki Wostala i jedna Piontki zamykają niesławny dzień Cracovii. Ma go na sumieniu atak.

Sędzia p. Filipkiewicz.

J. K.

\* \* \*

Mecz niedzielny z AKS-em jest pierwszym z pośród zainicjowanych przez Cracovię spotkań krakowsko-śląskich po ukończeniu sezonu ligowego. W następną niedzielę odbędzie się rewanżowe spotkanie obu tych klubów w Chorzowie, gdzie szanse białoczerwonych nie będą przedstawiać się różowo. Następnie odbędą się jeszcze dwa mecze Cracovii z Ruchem w Krakowie i w W. Hajdukach. Jak narazie, to AKS broni skutecznie pozycji Śląska w piłkarstwie polskim, rehabilitując się do pewnego stopnia za utratę mistrzostwa. Zobaczmy, jak będzie dalej.

# „COUP DE THEATRE“

## W AFERZE PARYSKIEJ WILIMOWSKIEGO I GÓRY

(Korespondencja własna „Raz Dwa Trzy“)

Paryż, w listopadzie.

Afera paryska dwóch naszych graczy daleką jest jeszcze od zakończenia. Wprost przeciwnie nastąpiło tu prawdziwe „coup de theatre“, jakim jest bezwzględnie odrzucenie argumentów Racingu przez Komisję Francuskiego Związku Piłki Nożnej, która tłumaczenia p. Levy uznała za niewystarczające.

Najlepiej zrozumie się jednak doniosłość tej decyzji, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż owa komisja otrzymała do osądzenia sprawę naszych dwóch graczy z inicjatywy właśnie samego Racingu, który był pewien, iż oczyści się w ten sposób z postawionych mu przez paryskie „l'Auto“ zarzutów. Dziennik francuski, który, jak już donosiliśmy, przeprowadził tu na własną rękę dodatkowe śledztwo, jest w posiadaniu teraz konkretnych dowodów, które całą tę aferę

### mogą pchnąć na nowe tory.

Francuski Związek Piłki Nożnej doszedł do wniosku, iż argumenty Racingu są przekonujące i zwrócił się po dodatkowe wyjaśnienia do P. Z. P. N.-u. Odpowiedź naszego związku oczekiwana jest w Paryżu z niecierpliwością. Zwracamy tu jednak uwagę, iż powinna być ona

### niezwykle ostrożna,

gdyż list Związku Francuskiego mo-

że być — naszym zdaniem — zrecznie zastawioną pułapką.

P. Z. P. N. musi przytem na każde swe słowo dobrze rozważyć, gdyż w Paryżu walka prowadzona jest w niezwykle zacięty sposób między Racingiem a wrogimi mu klubami. Nie wahano się nawet przeprowadzić badania służby hotelowej w celu stwierdzenia, kiedy i w jakim stanie powrócili nasi gracze. Wreszcie podamy tu jeszcze jeden szczegół, który wskaże, jak ta cała afera jest skomplikowana, a mianowicie, iż kelner z restauracji, w której gracze nasi się stolarzy, był przekupiony i użyty do śledzenia kilku naszych graczy. Prawdopodobnie zrobił to... Racing.

Jak już zaznaczyliśmy, Francuski Związek Piłkarski nie jest w stanie wyjaśnić tej afery i dlatego się zwrócił do P. Z. P. N.-u z prośbą o podanie wyników przeprowadzonego przezeń śledztwa.

### Na czym polegają komplikacje?

1) Wilimowski i Góra powracają do hotelu nad ranem, a w kieszeniach ich znajdują się listy, zaczynające się od słów: „W myśl kontraktu, który Pan podpisał do „Racing Club de Paris“ mam honor zawiadomić etc. Listy te napisane i podpisane są przez prezesa Racingu p. Levy.

2) Wilimowski i Góra oświadczają, iż spędzili w towarzystwie przedstawicieli Racingu kilka godzin i napili się trochę szampana i koniaku. Dodają oni jednak, iż kontraktu żadnego nie podpisali.

3) Następnego dnia rano w czasie zwiedzania wystawy, do kierownictwa polskiej drużyny przychodzi kierownicy Racingu i rozpoczynają rozmowę od słów: „Gracze polscy podpisali kontrakty“.

4) 4 listopada prezes Racingu p. Levy pisze do paryskiego „l'Auto“ dementi w którym oświadcza, iż gracze polscy kontraktów nie podpisali.

Francuski związek musiał więc z tego wysnuć następujące wnioski: Jeśli gracze polscy nie podpisali kontraktów, skąd w ich kieszeniach znalazły się listy, zaczynające się od słów: „W myśl kontraktu, który Pan podpisał“. Przecież sam ten list był już kontraktem podpisanym przez p. Levy?

„l'Auto“ na to odpowiada — gracze polscy podpisali kontrakty w nocy, lecz rano o nich zapomnieli. Dowód — listy znalezione w ich kieszeni. A więc — konkluduje „l'Auto“ — podpisali kontrakty po pijanemu.

Nie! — odpowiada prezes Racingu p. Levy. — Gracze polscy byli trzeźwi i kontraktów nie podpisali.

(Dalszy ciąg na str. 3).



Drużyna hokejowa KS Cracovia, która odniosła dwa zwycięstwa nad Dębem na otwarcie sezonu. Od prawej widoczni: Wołkowski, Maciejko, Michalik i Balcer. Na lewo: sędzia Latacz i Marchewczyk.



Drużyna hokejowa KS Dąb (Katowice), która rozegrała na otwarcie sezonu dwa mecze z Cracovią, ulegając w obydwu mistrzowi Polski.

# DWA ZWYCIĘSTWA CRACOVII NAD DĘBEM OTWIERAJĄ SEZON HOKEJOWY W POLSCE

**Cracovia—Dąb 3:1 (1:0, 1:0, 1:1) — Cracovia—Dąb 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)**

Katowice, 21 listopada (tel.). Dość późno w stosunku do zagranicznych lodowisk otwarty został nasz sezon hokejowy, mimo, iż sztuczny tor w Katowicach uruchomiony został w **pierwszej połowie listopada**. Uroczystość tą zainaugurował miejscowy KS Dąb, rozgrywając

## dwa towarzyskie spotkania z mistrzem Polski Cracovią.

Na sprowadzenie zagranicznego przeciwnika nikt się nie odważył, tembardziej, iż narazie ani Śląski OZHL, ani mistrz Śląska Pogoń nie wykazują większych zamierzeń. Oba mecze rozegrane przy ładnej pogodzie, aczkolwiek zakończyły się zwycię-

stwem Cracovii, nie mogły zadowolić dość **licznie zebranej widowni**. Cracovia na swoje usprawiedliwienie ma to, że była pierwszy raz na lodzie. Z obydwu meczów widać, iż hokej śląski z każdym rokiem czyni **coraz większe postępy**. Gra w obu dniach toczyła się **nawet przy lekkiej przewadze Dębu**, który atakuje dwoma równymi napadami, mając nieco więcej z gry i sytuacji podbramkowych, aniżeli goście. Tylko brak cennych strzałów napastników Dębu ułatwił gościom zwycięstwo.

Cracovia atakowała tylko **Wołkowskim i Marchewczykiem**. Oni też byli

**strzelcami wszystkich bramek.**

Reszta gości ograniczała się tylko do defensywy, wykazując bardzo duże braki tak w jeździe, jak i w taktyce, oraz opanowaniu krążka.

W obronie wybijał się doskonale grający **Maciejko** w bramce, który zdaje się jeden przygotowany jest do sezonu należyście. Spokój, doskonałe ustawianie się i pewność w chwytaniu krążka — oto zalety, które niewątpliwie pozwalają zaliczyć go do drużyny narodowej.

Czarnik i Michalik w obronie „żyli” z formy Maciejki. Drugi zaś atak Cracovii Balcer, Fink i Stachura ustępował nawet drugiemu atakowi Dębu co do **szybkości i gry zespołowej**.

Oba mecze wygrał właściwie Cracovia

**Wołkowski,**

trenujący od paru dni w Katowicach. Miał on czas oswoić się z lodem i dzięki właściwej mu szybkości i dryblingowi umiał bodaj raz w tercji wypracować pozycję do

strzału, względnie sam celnie strzelić. Brak Kowalskiego dał się niewątpliwie odczuwać.

Dąb wystawił

**drużynę bardziej wyrównaną.**

Niewątpliwie na wysoką porażkę w pierwszym dniu wpłynął fakt kontuzji **bramkarza Metznera**, który już w pierwszej tercji uległ zwichnięciu ręki w stawie barkowym i **odwieziony został do szpitala**. Jego zastępca **Chrobok** grał daleko słabiej.

W drugim dniu wystawiono **Tarłowskiego**, który, aczkolwiek bez treningu, spisał się zupełnie dobrze. Za wszystkie strzelone bramki winę ponosi raczej **obrona Dębu Arlit i Brodowski**, która za mało grała ciałem przeciw napastnikom Cracovii, dopuszczając ich do strzałów z bliskiej odległości.

W drugim ataku Dębu wybijał się gra szybko i rozumną **Urzoń**, jedyny gracz, nadający się do gry zespołowej. On też był **strzelcem honorowej bramki**. Dobrym okazał się również **Kutzer**.

W ocenie zbiorowej silniejszy pierwszy atak w składzie Urzoń, Kasprzycki, Knyciński **wypadł gorzej**, aniżeli drugi atak słabszy i mniej rutynowany w składzie: Balla, Kutzer i Kunert. Winę ponosi tu **Kasprzycki**, który należał do najslabszych graczy i który w niczem nie przypominał swej formy z przed roku, mimo możliwości treningu na lodzie.

Wszystkie te uwagi są oczywiście problematyczne tak co do oceny graczy, jak i przebiegu gry — wszak

**większość była dopiero po raz pierwszy na lodzie.**

Wynik remisowy byłby lepiej odpowiadał prawdziwej sytuacji na lodowisku.

Dodać należy, iż drużyna mistrzowska Polski Cracovia przyjęta została na Śląsku **b. serdecznie**. Graczy Maciejkę i Wołkowskiego, którzy obchodzili uroczystość **50-go meczu w barwach Cracovii**, udekorowano kwiatami, a obie drużyny zawarły **umowę co do ścisłej współpracy, na czas sezonu w Katowicach**.

Sędziowali w pierwszym dniu mgr Trytko i mgr Ludwiczak, w drugim Trytko oraz mgr Latacz.

## Pierwszy mecz

Inauguracyjny mecz hokejowy na sztucznej lodowisku **Dąb — Cracovia** rozegrany w sobotę wieczór zakończył się zwycięstwem Cracovii w **stosunku 3:1 (1:0 1:0 1:1)**. Gra była bardzo emocjonująca, szczególnie w drugiej i trzeciej tercji z uwagi na **szybką grę**, oraz dużo sytuacji podbramkowych.

Skład gości był następujący: Maciejko, Michalik, Czarnik, Wołkowski, Marchewczyk, Kopczyński, Balcer, Fink i Stachura. **Dąb** wystąpił w normalnym składzie z Kasprzyckim i Urzoniem na czele.

Bramki dla Cracovii uzyskali **Wołkowski, Marchewczyk i Kopczyński**, dla Dębu **Urzoń**.

## Zawody rewanżowe

Rewanżowe zawody hokejowe między **Cracovią a Dębem** rozegrane w niedzielę w południe na sztucznej torze żywiarskim w Katowicach zakończyły się **zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:0 (0:0 1:0 1:0)**.

Oba zespoły wystąpiły w identycznych składach co dnia wczorajszego. Dzięki pięknej i słonecznej pogodzie impreza wypadła pod każdym względem udanie, zapewniając organizatorom sukces sportowy i kasowy.

Mecz rozpoczął się wręczeniem kwiatów Wołkowskiemu i Maciejce z okazji **50-tej gry w barwach Cracovii**.

Po bezbramkowej pierwszej tercji, w której niezmęczony pierwszy atak Cracovii często gościł pod bramką Dębu, w drugiej tercji nastąpiło

**wyrównanie gry.**

Mimo tego z jednego wypadu Cracovii uzyskuje ona prowadzenie ze strzału **Marchewczyka**, Dąb kontratakuję i, zagrywając nieźle, uzyskuje przewagę, przy czym Urzoń nie wykorzystuje idealnej sytuacji.

Trzecia tercja przynosi

**drugą bramkę Cracovii,**

strzeloną przez Wołkowskiego z solowego przeboju. Ataki Dębu są coraz bardziej niebezpieczne, jednak dobra postawa tria obronnego Cracovii, oraz wyraźny pech gospodarzy nie pozwala im na wykorzystanie wielu doskonałych sytuacji podbramkowych.



Kierownik sekcji hokejowej KS Cracovia p. Voigt wręcza kwiaty Wołkowskiemu, z okazji rozegrania przez niego 50 meczu w barwach Cracovii.

(Dokończenie ze str. 2).

Poco więc napisał Pan odręczny list — mówi „Auto” — zaczynający się od słów: „w myśl kontraktu który Pan podpisał”.

Jak tu z tego wybrać?

Naszem zdaniem P. Z. P. N. powinien na to odpowiedzieć faktami, a więc, że gracze nasi spędzili z kierownikami Racingu parę godzin w lokalach rozrywkowych, powrócili nad ranem do hotelu, mieli w swym posiadaniu list Racingu i oświadczyli, że kontraktu żadnego nie podpisali.

Wnioski niech wyciągną sobie sami Francuzi.

Nie mniej jednak historia ta jest **jedną z najbardziej nieprawdopodobnych,**

**jakie się w sporcie kiedykolwiek zdarzyły.**



Fragment z meczu hokejowego Cracovia—Dąb, rozegranego w niedzielę w Katowicach, a zakończony zwycięstwem Cracovii 2:0.

# Na półmetku Lwowskiej Ligi Okręgowej

Po 13 tygodniach ciężkich zmagani zakończyła się wreszcie ub. niedzieli kampanja o mistrzostwo jesienne Lwowskiej Ligi Okręgowej. Była to jedna z najcięższych, a zarazem najbardziej emocjonujących kampanij w okręgu lwowskim, na co wpłynęło niewątpliwie powiększenie ilości członków Ligi Okręgowej do liczby 14, jakoteż znaczne wyrównanie poziomu.

Co prawda, jeżeli już mowa o tem wyrównaniu, to wypada zauważyć, iż ma ono swój podwójny sens, gdyż pomiędzy klubem, stojącym na pierwszym a ostatnim miejscu, jest różnica 14 punktów, ale niewątpliwie wyrównanie istnieje w grupie klubów czołowych oraz zamykających koniec tabeli. Dlatego też obok nadzwyczaj zaciętej walki o prymat, rozgrywa się niemniej zażarta walka o utrzymanie się w Lidze.

Widomym barometrem tych nastrojów były częste i gęste wypadki, jakie się na boiskach rozgrywały. Przyznać jednak należy, iż tak LOZPN, jak KGiD stały w tym roku na wysokości zadania, to też wszelkie wykroczenia — a było ich niemało — spotykały się z natychmiastową i — słuszną — choć surową karą.

W samej kampanji, która stała pod znakiem walki dwóch odwiecznych rywali,

## wysunęła się na czoło „Polonia“ przemyska.

W ten sposób Przemyslanie są na najlepszej drodze do odzyskania tytułu mistrza okręgu, który już dzierżyli, zresztą największą ilość razy, bo 4-krotnie, w tem ostatni raz latem ubiegłego roku.

Na sukces ten zasłużyła „Polonia“ w całej pełni, a należy go cenić wysoko tem bardziej, iż stało to się w okresie wybitnego odmłodzenia składu i reorganizacji drużyny.

Mianowicie zerwano z dotychczasową tradycją korzystania z obcych (przeważnie śląskich) graczy, opierając skład na graczech wyłącznie przemyskich. W ten sposób sformowana drużyna, składając się z młodych piłkarzy, reprezentuje wcale poważne walory techniczne i kombinacyjne, a grę optycznie bardzo ładną. Chroniczną jednak wadą zespołu jest brak strzelców, co uwidoczniła się najlepiej w falcie, iż na zdobytych w 13 grach — 21 punktów, strzelono 28 bramek na straconych 17.

W kampanji mistrzowskiej brali udział następujący gracze: Chrzan, Czternastek i Burzyński jako bramkarze, Zieliński, Koński i Podwyszyński jako obrońcy, Kwiatkowski, Hruszka, Głowacz, Kowalski, jako pomocnicy oraz Kiebusz, Bartoszyński, Huciów, Jedruch, Klein, Słysz i Dyki jako napastnicy.

## Wicemistrzostwo zdobyli Czarni (Lwów).

Ekskligracy przechodzą już od ubiegłego roku pewien kryzys, to też w ciągu mistrzostw wypróbowano wielu młodych graczy. Rzecz jasna, okres taki wpływa ujemnie na konsolidację drużyny i temu też należy przypisać, iż „Czarni“ zdobyli tylko 18 punktów oraz ładny zresztą stos. bramek 36 na 16.

Drużyna Czarnych jest jednak ciągle zespołem bardzo groźnym i technicznie wysoko postawionym. W jej szeregach gra jeszcze nadal wielu wybitnych piłkarzy, że wymienimy tylko nazwiska: Łukasiewicz, Chmielowski, Czyżewski, Małodobry i Zurkowski. Jeżeli młodsza generacja potrafi wznieść się do ich poziomu, to nie ulega wątpliwości, iż w rundzie jesiennej finisz pomiędzy Czarnymi a Polonią stanie się kwestją zupełnie otwartą.

Na trzecim miejscu uplasowała się

## „Ukraina“ (Lwów),

mając 16 punktów i stos. bramek 26:21. — Ukraińcy mieli bardzo kiepski start, tracąc sporo punktów z początkiem rozgrywek. — Następnie jednak odnosili nieprzerwaną serję zwycięstw, aż do ostatniego spotkania z Polonią.

Drużyna ta nie ma jednolitego oblicza, obok bowiem doskonałej trójki obrony i pięknie grającego napadu, ma beznadziejną linię pomocy, która powoduje niejedną porażkę. Do najlepszych graczy drużyny wypada zaliczyć bramkarza Bosyją, obrońcę Worobecia oraz napastników Skocenia i Miklosza.

Ostatni mistrz

## „Resovia“ (Rzeszów)

zadowolili się 4-tem miejscem, mając 16 punktów i stos. bramek 28:24. Dotychczas drużyna ta była niezbyt wysoko ceniona, ostatni jej jednak sukces mistrzowski zwrócił na nią powszechną uwagę. Okazuje się jednak, iż było to zjawisko przejściowe, gdyż całą drużynę Resovii cechuje prze-

ciężność, a jedynie ponad zwyczajny poziom wybijają się wspaniała trójka napadu: Hogendorf—Wróbel—Baran. Ostatnio jednak poszczególni jej gracze wykazali poważny spadek formy, a nadto częstą absencję, to też nic dziwnego, iż Resovia, pozbawiona swoich asów, poniosła szereg dość sensacyjnych porażek, a nawet ustanowiła tegoroczny rekord, przegrywając z Lechią 0:9.

Na piątym miejscu w tabeli wylądowało

## „Ognisko“ jarosławskie,

które również w bieżącym roku wybitnie zmieniło skład drużyny i to na korzyść. — Drużynę wojskowych cechuje żywa i ambitna gra, przytem dobra dyspozycja strażników, to też Jarosławianie zdobyli 15 punktów ze stosunkiem bramek 31:24. Do czołowych graczy Ogniska należą pomocnicy

Również na dalekim miejscu wylądowała

## ekskligracy „Lechia“,

osiągając 13 punktów i stos. bramek 36:30, wraz z „Pogonią“ stryjską, mającą również 13 punktów i stos. bram. 30:24. Zasadniczo więc na papierze Stryjanie wyprzedzają Lechię o jeden stopień przez ułamek bramki.

Jeżeli idzie o drużynę Lechii, to stwierdzić należy silną dysproporcję pomiędzy jej formacjami obronnymi, które są bardzo słabe, a bramkostrzelnym napadem. Stąd też w tyłach jedynym wybitnym graczem jest środkowy pomocnik Kuncewicz, podczas gdy w napadzie poważny poziom przedstawiają Schusterschitz, Kozak, Pierożyński i wybijający się ostatnio Knyżycki.



Drużyna piłkarska H. K. S. Czuwaj Przemysł, która zajęła dziesiąte miejsce w lidze okręgowej.

Tyszański i Chudziński oraz napastnicy Michalik, Lityński i Rubin.

Jedną z największych rewelacji mistrzostw był

## „R. K. S.“ (Lwów).

Drużyna, która była w ubiegłym sezonie u wrót A-klasy, obecnie zajęła 6-te miejsce, dokonując nawet takich sztuk, jak zdobycie 4 punktów w Przemysłu, co dotychczas prawie nikomu się nie udało.

Sukcesy te były wynikiem bardzo ofiarnej i twardej gry całego zespołu, a przede wszystkim wspaniałego bramkarza Zuba — stanowczo niedocenionego. Obok niego wylążyła się u robotników pomocnicy Neuman i Półsetek oraz skrzydłowi Żelazko i Palamarczuk.

## Drużyna „Pogoni“ stryjskiej

po pierwszym udanym starciu zawiadła zupełnie swoich zwolenników, pomimo takich graczy, jak bramkarz Ogonowski, obrońcy Zebaczyński i Gabara, oraz napastnicy Waliński (dawniej „Garbarnia“) i Hofman. — Kiepska lokata „Pogoni“ spowodowana została dyskwalifikacjami i kontuzjami kilku jej czołowych graczy, na skutek czego drużyna ta nie dysponowała nigdy pełnym składem.

Drugi reprezentant Przemysłu w Lidze, tj.

## „Czuwaj“ zajął 10-te miejsce

10 punktami i stosunkiem bramek 19:25. Harcerze przechodzili w tym roku wybitny spadek formy, do czego przyczyniła się u-



Drużyny piłkarskie lidera ligi lwowskiej „Polonii“ przemyskiej i „Polnej“, które spotkały się w finale gier o puchar „Pancernych“ w Żurawicy pod Przemysłem. M. graczami widocznymi gen. Boruta-Spiechowicz, płk. Strażyc i rtm. Kowalski.

Największą sensacją w mistrzostwach zgotowała bezwzględnie

## „Hasmonea“ (Lwów),

która długi czas kandydując do pierwszego miejsca, zajęła aż siódmą lokatę, mając 14 punktów i stos. bramek 18:13.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż pozycja ta nie jest faktycznym odzwierciedleniem układu sił, gdyż Hasmonea jest jedną z najlepszych drużyn w Lidze Okręgowej. Miała ona jednak przeważną ilość rozgrywek na obcych boiskach, a zwłaszcza na prowincji, gdzie w samych ostatnich trzech tygodniach straciła 5 punktów.

Zaletą tego zespołu jest wysokie wyszkolenie techniczne i kombinacyjne, zaś wielką wadą zupełny brak strzelców. Drużyna ta ma najlepszą trójkę obrony w Lidze, a mianowicie: Blatt, Spiebach, Hönig, ponadto wyróżniają się pomocnik Horowicz oraz napastnicy Friedman i Pinus.

trata czołowego napastnika Dmytryszyna, który przeszedł do „Warszawianki“. Najlepszych swoich graczy miał „Czuwaj“ w obrońcach Bilanie IV i Martinim oraz pomocnikach Bilanie V i Fusk. Natomiast napad cały naogół zawiódł, nie mając swej dawnej skuteczności podbramkowej.

Nie wiele szczęścia w rozgrywkach miała

## „Pogon I-B“ (Lwów),

która skończyła na 11-tem miejscu, osiągając 9 punktów i stos. bramek 20:35. Jednakowoż rezerwa „Pogoni“ jest silniejszą, jakby się wydawało. Wystarczy bowiem przypomnieć, iż z rezerwuaru tego pożyczają sobie mocno drużyna ligowa, np. napastników Jedynaka, Schmidta i Wolanina, a nadto kilkakrotnie korzystała drużyna junjorów, w czasie obozu w Kozienicach, czy też mistrzostw Polski junjorów.

## Ostatnią wreszcie grupę,

zamykającą tabelę Ligi Okręgowej — stano-

wia „Korona“ (Sambor) — z 8 punktami oraz „Il Sokół“ (Lwów) i „Junak“ (Drohobycz), mające po 7 punktów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te trzy drużyny są narazie najsłabsze i prawdopodobnie dostarczą dwóch kandydatów do spadku.

Najlepsze szanse na uratowanie się wydaje się mieć „Junak“, który obecnie wzmocnia skład, jak na przykład Gierulą, bramkarzem „Wisły“ (krakowskiej), a nadto ma kilka dobrych jednostek, jak Hemerling, Chlebek i Spieler.

Natomiast „Korona“ przechodzi wybitny kryzys formy, nie mając żadnych wartościowych graczy, prócz bramkarza Łozańskiego i napastnika Barbary. To samo zresztą odnosi się do „Sokoła“, w którym ponad poziom wybija się rzadko zresztą grający pomocnik Sawaryn oraz bramkarz Iwański.

Jak z powyższego widać, grać w lwowskiej Lidze Okręgowej nie jest tak łatwo, gdyż trzeba na to mieć wielki rezerwuar graczy i odpowiednie podstawy finansowe.

Mgr. K. T.

## Boisko Lechji zamknięte.

Wydział gier i dyscypliny lwowskiego okręgowego ZPN rozpatrywał sprawozdania sędziowskie ostatnich spotkań o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej.

Ze sprawozdań z meczu Czarni—Lechia, zakończonego wynikiem 1:1 oraz meczu Resovia—Hasmonea w Rzeszowie, wygranego przez Resovię 1:0, wynika, że sędziowie tych spotkań pełnili swe funkcje

## pod terorem publiczności.

Nie pozostało to bez pewnego wpływu na wynik spotkania Czarni—Lechia, w którym zdaniem sędziego dwóch graczy Lechii winno być zostać wykluczonymi. Sędzia nie uczynił tego

## z obawy przed publicznością.

Ponadto okazało się, że w obu wypadkach sędziowie zostali potraktowani przez publiczność w sposób wysoce niewybredny.

Biorąc pod uwagę, że mecz Czarni—Lechia rozegrany został w warunkach anormalnych, Wydz. Gier i Dyscypliny

## unieważnił to spotkanie,

ponadto zamknął boisko Lechii dla rozgrywek mistrzowskich na czas nieograniczony.

Natomiast spotkanie Resovia—Hasmonea zostało zweryfikowane zgodnie z wynikiem na boisku.

Równocześnie Wydz. Gier i Dyscypliny ukarał kilku graczy dyskwalifikacjami, a to zawodników Lechii Mielnickiego i Kuncewicza dyskwalifikacją na 10 tygodni, Schusterschitza (Lechia) pozbawieniem godności kapitana na przeciąg 6 miesięcy, gracza Resovii Brydaka, Końskiego (Polonia) i Rubina (Ognisko) dyskwalifikacjami na przeciąg 2 miesięcy.

**GÓRA ODWIESZONY.** Zarząd K. S. Cracovia po przeprowadzeniu dochodzeń zdecydował się odwieścić zawodnika Górę i udzielić mu nagany za niewłaściwe zachowanie się.

**MISTRZOSTWO TENISOWE JAPONJI** zdobył Niemiec von Cramm, bijąc w finale Japończyka Yamagashi 7:9, 6:4, 6:4, 6:4.

Ten ostatni w półfinale pokonał Henkla 6:4, 4:6, 6:3, 6:3. Po meczu podano Henkla badaniu chirurgicznemu, przyczem okazało się, że Henkel odniósł poważną kontuzję kolana jeszcze w Ameryce, która mu się obecnie odnowiła. Skutkiem tej kontuzji Henkel nie może grać w tenisa w ciągu sześciu miesięcy. Jedzie on jednak dalej z całą grupą tenisistów niemieckich do Australji.

W grze podwójnej pań tytuł mistrzowski zdobyła Niemka Horn z Japonką Sadayo Toda, bijąc Japonki Matnudsira i Yamagischi 6:3, 6:2.

**BROMWICH BIJE ELITE AUSTRALJI.** Na mistrzostwach Nowej Płd. Walji John Bromwich pokonał Mc. Gratha, Crawforda, a w finale Quista 4:6, 6:4, 6:1, 2:6, 7:5.

REKLAMACJE W SPRAWIE NIEOTRZYMANIA LUB PÓZNEGO DORECZENIA EGZEMPLARZY NALEŻY WNOŚĆ NIEZWŁOCZNIE PISEMNIEM DO URZĘDU POCZTOWEGO (DORĘCZENIO WĘGU), A NIE WPROST DO ADMINISTRACJI.

# SPORTOWY



w finale krakowskiej Wisły w składzie: Koszuliński, Sopot-Stosił, Jedynak, Wolania, Kurtycz i Dreher.

zapotrzebowania. Subwencja ta będzie zużyta na pokrycie części prac na odcinku narciarstwa nizinnego.

W dniu 28 bm. odbędzie się w Krakowie

## zjazd prezesów okręgów z całej Polski,

na którym zostanie omówiona akcja szkolenia zawodników w innych okręgach, przyczem planuje się utworzenie ośrodków treningowych we Lwowie, Wilnie, Krzemieńcu, Krakowie i Przemyślu. Ośrodkami te, otrzymają trenerów krajowych, opłacanych z funduszy P. Z. N.

## Starty zagraniczne.

są już obecnie ustalane. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście zawody o mistrzostwo świata. Część klasyczna zawodów F. I. S. odbędzie się w sezonie bież. w Finlandji w Lahti w czasie 24—28 lutego, a część zjazdowa w dniach 5—7 marca w Engelbergu (Szwajcaria).

Bliskość terminów przy odległości miejsc zawodów zmusi P. Z. N. do wysłania dwóch odrębnych ekip. Inni zawodnicy pojedą do Lahti, inni zaś do Engelbergu, przyczem obydwie drużyny wyjadą możliwie jak najwcześniej, by przygotować się odpowiednio do zawodów na miejscu. Poza tem przewidziano, że ekspedycja na zawody zjazdowe, weźmie udział w kilku innych imprezach na terenie Szwajcarii.

Poza mistrzostwami świata P. Z. N. planuje obesłanie mistrzostw Niemiec w Garmisch-Partenkirchen, oraz mistrzostw Węgier. Wyjazd do Garmisch nastąpi tylko w tym wypadku, jeśli Niemcy zobowiążą się od wysłania rewanżowo swojej drużyny na mistrzostwa Polski. Ponieważ mistrzostwa Niemiec odbywają się w tym samym terminie (27—30 stycznia) o i mistrzostwa Węgier, przeto na Węgry wyjedzie drugi „garnitur“, który i tak nie powinien wyjść z tych zawodów z pustym rękoma. Zaznaczyć przytem należy, że zawody węgierskie będą zawodami jubileuszowymi z okazji 25-lecia istnienia związku egijskiego.

Najpoważniejszym zadaniem P. Z. N. to

## akcja wyszkoleniowa.

Dotychczas akcja ta pozostawała w zakresie komisji sportowej P. Z. N., obecnie jednak została utworzona odrębna komisja wyszkoleniowa, na czele której stanął mjr. Lubicz-Nycz.

Komisja ta ma za zadanie roztoczenie opieki nad wszystkimi kursami i obozami narciarskimi, opiekuje się sprawą instruktorów. Nowe zasady wyszkoleniowe, opracowane przez komisję wyszkoleniową znajdują się już w druku i niebawem dostaną się do rąk rzesz narciarzy.

Ważną zdobyczą dla świata narciarskiego, przedewszystkiem zaś turystów są

## zniżki kolejowe.

Zniżki te będą wydawane w bież. sezonie w odrębny nieco sposób, a najważniejszym jest, że są to zniżki indywidualne. Każdy narciarz, zaopatrzonej w legitymację P. Z. N., wykupuje przy kasie kolejowej legitymację kolejową w cenie 10 zł, która upoważni go do odbycia 36 ulgowych przejazdów do wszystkich stacyj narciarskich i na drogę powrotną.

Ten system jest dogodniejszy dla obydwu stron, a więc i dla samych narciarzy, jak i dla kolei, przyczem nadużycia będą wręcz niemożliwe.

Pieczolowitą opieką zostanie otoczone

## narciarstwo nizinne.

Niebawem ukaże się podręcznik narciarstwa nizinnego, oparty na źródłach fińskich, który przyniesie wiele ciekawego i dotychczas mało znanego materiału w tym zakresie. Poza tem P. Z. N. planuje wysłanie do Finlandji jednego z instruktorów, który na miejscu zapozna się z najlepszymi wzorami narciarstwa nizinnego.

Na osobną uwagę zasługuje

## kierunek zjazdowy narciarstwa.

W tym zakresie poszliśmy szybko naprzód w ostatnich latach, dzięki wybudowaniu kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Szczyt ten stał się już wybitnie narciarskim szczytem i ogniskuje większość zainteresowań szerokiej rzeszy narciarzy. W dalszym ciągu funkcjonować będzie na Kasprowym narciarska szkoła zjazdowa. Poza tem zostanie wytyczona nowa trasa zjazdowa, o charakterze typowo alpejskim, która będzie wiodła ze szczytu Kasprowego do doliny Kasprowej.

Jak więc widzimy, zakres planów Polskiego Związku Narciarskiego jest znaczny. Przerasta on ramy artykułu, gdyż trudno jest omówić wszystkie szczegóły, które składają się na bogatą całość programu. Dotychczasowa działalność P. Z. N. i jej wyniki upoważniają do pełnej wiary w to, że program ten zostanie w całości wykonany. W. D.



Fragment z meczu finałowego o mistrzostwo Polski juniorów w Warszawie, zakończonego zwycięstwem Wisły nad Pogonią w stosunku 1:0.



Drużyna siatkówki K. P. W. Pomorzaniń, Toruń. Stoją od lewej: Prasówna, Markiewiczówna, Stawska, Hamerska, Lewandowska, Dziabaszewska i kier. sekcji mgr. Kurtz.



Drużyna piłkarska Toruńskiego Klubu Sportowego „29“, która zdobyła wicemistrzostwo Pomorza w kl. A w rundzie jesiennej.



Mistrz bokserski Łodzi K. S. Geyer. Stoją: Pisarski, Augustowicz, Śmiech, Mikołajczyk, Orlicz, Ostrowski, Calka i Wurm.



Drużyna bokserska W. K. S. Smigły, Wilni, wicemistrz okręgu wileńskiego. Od lewej: kier. sekcji st. sierż. Nestorowicz, Nowicki, Radzicki, Dębski, Talko, Wildo, Sadowski, Skrzycki i Blum.



Zwycięzcy narodowego biegu naprzetał o puchar naszej Redakcji. Na lewo zwycięzca Noji, na prawo Flis, który zajął drugie miejsce.



Słynna pływaczka duńska Regnhild Hveger, która na zawodach międzynarodowych w Magdeburgu ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 400 m stylem dowolnym, przepływając ten dystans w czasie 5:12.4.

## LKS przegrał

z WKS (Łódź) 1:3 (0:0)

Łódź, 21 listopada. (tel.) W niedzielę odbyły się zawody towarzyskie WKS—LKS zakończone zwycięstwem wojskowych 3:1 (0:0). LKS wystąpił w normalnym komplecie ligowym, jedynie w ataku obok Króla, Lewandowskiego i Millera grali rezerwowie: Czajkowski i Stebliński.

Mimo tak silnego składu ligowego LKS doznał porażki, która jest tem bardziej przykra, że zadała ją drużyna A-klasowa, grająca w zdekompletowanym składzie.

Po bardzo słabej pierwszej połowie bezbramkowej, udało się Lewandowskiemu w 13 minucie uzyskać bramkę dla LKS. Utrata tej bramki pobudziła ambicje WKS, który wkrótce wyrównuje, dzięki samobójczemu strzałowi obrońcy LKS Galeckiego. W dalszym przebiegu WKS uzyskuje jeszcze dwie bramki przez Stolarskiego i Staszczaka. Sędzia p. Kachan.

## Naprzód wysunął się przed Śląsk w Lidze Śląskiej

Katowice, 21 listopada (tel.). W niedzielę odbył się na Śląsku szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi Śląskiej.

Na czoło tych spotkań wysunął się mecz między Naprzodem z Lipin i Śląskiem ze Świętochłowic. Naprzód pokonał zupełnie zdecydowanie Śląsk 3:0 (1:0) po bardzo ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie. Gra była prowadzona ostro i bardzo szybko, przyczem w pierwszej połowie więcej z gry miał Naprzód, który zdobył pierwszą bramkę przez Glücka.

Po zmianie pół, mimo przewagi Śląska, Naprzód zdobywa dwie dalsze bramki ze strzału Kalusa i Glücka, przyczem nie wykorzystuje rzutu karnego. Przez to zwycięstwo Naprzód objął prowadzenie w tabeli Ligi Śląskiej.

Długi mecz Ligi rozegrany w Chorzowie między KS Chorzów i Słowianem, przyniósł zwycięstwo drużynie Chorzowa 4:2 (1:2). Pierwsza część gry należała wyraźnie do Słowianu, który uzyskał prowadzenie ze strzału Chlebka i Otręba. Po przerwie jednakowoż Słowian uległ dobrze dysponowanej drużynie Chorzowa, która uzyskała bramki ze strzału Chroboka, Pierzchały i Spodzieji.

Trzeci mecz Ligi Śląskiej rozegrany między Slavią z Rudy i Wawelem z Nowej Wsi, zakończył się mimo przewagi Slavii wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki zdobyli Herich, dla Slavii Musiałik.

W Chropaczowie odbył się mecz między Czarnymi i Policijnym KS., który zakończył się remisowo 1:1 (1:0). Bramki dla Czarnych zdobył Pytel, dla Policyjnego Buchwald.

Ostatni mecz między Concordią z Knurowa a 06 Katowice zakończył się wysokim zwycięstwem Concordii w stosunku 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Bittner, Sikora, GGajda i Hajduk.

## Pogoń nadal w dobrej formie

Lwów, 21 listopada (tel.). W niedzielę rozegrany został na boisku Pogoni we Lwowie turniej piłkarski przy udziale 4-ech drużyn, a to: Pogoni, Czarnych, Hasmonei i Ukrainy. Poszczególne spotkania trwały po 45 minut, poczem zwycięzcy rozegrali finały o pierwsze miejsce, pokonani zaś o trzecie.

Jako pierwsze rozegrane zostało spotkanie Ukrainy—Hasmonea, zakończone wynikiem bezbramkowym 0:0. Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych, wskutek czego poziom spotkania nie był wysoki. Wobec wyniku bezbramkowego, odbyło się losowanie, dzięki któremu Hasmonea dostała się do finału. Sędziował p. Willig.

W kolejnym spotkaniu Pogoni wygrała z Czarnymi 3:1 (2:1). Pogoni potwierdziła doskonałą swą formę. Dwie bramki dla Pogoni uzyskał Matias, jedną Zimmer. — Strzelcem jedynej bramki dla Czarnych był Zylcow. Sędziował p. Seeman.

W finale o pierwsze miejsce Pogoni pokonała Hasmonę 1:0 (0:0). Przebieg meczu był bardzo ciekawy. Zwycięską bramkę dla Pogoni uzyskał Majowski. Sędzia p. Kurzweil.

W spotkaniu o trzecie miejsce Czarni wygrali z Ukrainą 2:0 (1:0). Czarni byli drużyną lepszą i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki uzyskali Adamowski i Niemiec. Sędzia p. Sawaryn.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Pogoni przed Hasmoną, 3) Czarni, 4) Ukraina.

Wspaniałe zwycięstwo Niemców nad Szwecją  
Niemcy—Szwecja 5:0 (2:0)

Altona, 21 listopada (Tel.). Wspaniałe zwycięstwo odnieśli w niedzielę piłkarze niemieccy w meczu międzypaństwowym ze Szwecją. Mecz ten, zaliczający się do rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata, wygrali Niemcy 5:0 (2:0).

Na zawody przybyło ponad 55.000 widzów, którzy byli świadkami znakomitej gry piłkarzy niemieckich. Niemcy już po upływie 8 min. prowadzili 2:0.

Pierwszą bramkę zdobył środkowy napastnik niemiecki Siffing wspaniałym strzałem po dokonaniu szybkiego obrotu przed bramką szwedzką.

W kilka minut później Szeban podaje precyzyjnie piłkę Schönowi, który z kilku kroków strzela nie do obrony. Zaznaczyć należy, że Schön po raz pierwszy grał w reprezentacji Niemiec.

Po tym sukcesie Niemcy opadają nieco na siłach i Szwedzi przystępują do kontr-

ataku. Pięciu małych, ale ruchliwych napastników szwedzkich daje się porządnie we znaki obronie niemieckiej, która jednak stanęła na wysokości zadania.

Pod bramką szwedzką przychodzi do kilku emocjonujących momentów, które nie przynoszą rezultatu bramkowego. — Aż do końca pierwszej połowy gra toczy się ze zmienną przewagą obu stron.

Po przerwie drużyna niemiecka zagrała jeszcze lepiej, niż do pauzy

i uzyskała zdecydowaną przewagę. Schön zabłysnął wspaniałą formą i już w trzeciej minucie uzyskał trzecią bramkę dla barw niemieckich. Szeban podał piłkę Urbanowi, ten przerzucił ją z powrotem do Szebana, który z kolei skierował ją do nieobstawionego Schöna.

W 14 minucie Siffing w zamieszaniu podbramkowym uzyskuje 4-tą bramkę, posyłając piłkę lekko w siatkę obok wybiegającego bramkarza.

Bramkarz szwedzki Bergquist ma pełne ręce roboty. Pracuje ofiarnie, niemniej jednak w 18 min. zmuszony został po raz piąty do kapitulacji. Urban centruje piłkę do środka przed samą bramką szwedzką, łapie ją Schön i uzyskuje piątą bramkę.

Szwedzi mimo tak wysokiej porażki walczyli dalej

jako równorzędny przeciwnik.

Obustronne ataki nie przyniosły zmiany wyniku. Sędzia czeski p. Pfitzner sprawował swój urząd obiektywnie. Sędziami linjowymi byli: Polak Rutkowski Andrzej i Czech Remke.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Niemcy: Jakob, Janes, Müntzenberg, Kupfer, Goldbrunner, Gellesch, Lehner, Schön, Siffing, Szeban, Urban. Szwecja: Bergquist, Erikson, Johansson, Svanström, Nilsson, Grah, Mårtensson, Carlsson, Nyberg, Bergström, Andersson.

## Tarnovia na czele krakowskiej Ligi okręgowej

Kraków, 22 listopada.

Mimo niefortunnnych warunków atmosferycznych, odbyło się wczoraj siedem spotkań w krakowskiej lidze okręgowej, z których jedno Nadwiślan—Makkabi, rozegrane zostało jako spotkanie towarzyskie, gdyż sędzia nie uznał fatalnego boiska za zdadne do gry. Wszystkie inne boiska pozostawiały też wiele do życzenia, jednakowoż można było na nich grać, gdyż były przeważnie pokryte śniegiem.

Zwierzyniecki K. S.—Podgórze 3:1 (0:1).

Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Już w pierwszej minucie uzyskuje Jakubik bramkę dla Podgórze stan ten utrzymuje się aż do przerwy mimo, że obie drużyny mają liczne dogodnie pozycje podbramkowe. Po przerwie Zwierzyniecki rewanżuje się przez Mrozyckiego też w pierwszych minutach gry, poczem przy nieznamym przewadze zapewnia sobie strzałami Kozery i Rysia zwycięstwo. Podgórze ma w tym okresie liczne pozycje, jednak zawodzi linja napadu. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, lecz mimo to mecz był wcale interesujący.

Chelmeck—Olsza 5:1 (3:0).

Długo oczekiwany pierwszy występ Benjaminka ligi okręgowej, w którego zespole znajduje się kilku reprezentacyjnych graczy, zakończył się jego pięknym sukcesem. Wysokie zwycięstwo, odniesione nad Olszą na jej własnym boisku, świadczy najlepiej o klasie drużyny prowincjonalnej. Optycznie mecz powinien się być zakończyć raczej remisowo. Olsza miała bowiem okresy, kiedy przesiadywała na polu karnym przeciwnika, lecz tu zawodził atak, i gdy wszyscy spodziewali się bramki dla Olszy, padała ona... do Olszy, gdyż wystarczyło wypuszczenie skrzydłowego centra do środka a celny strzał dopełniał resztę. W sumie okazali się goście nadzwyczaj skuteczni i stanowią najgroźniejszego rywala dla wszystkich czołowych drużyn. Kto wie, czy drużyna z Chelmecka nie pojedzie śladami dawnej Garbarni. Bramki uzyskali Czajor (2), Bator i Osiecki po jednej, i jedna „samobójcza“ (Kowalski). Jedyne bramki dla Olszy zdobył Markocki II. Sędziował p. Kępiński.

Wawel—Krowodrza 1:0 (1:0).

Sensacyjne zwycięstwo odniósł Wawel, znajdujący się na ostatnim miejscu w tabeli. W pierwszej połowie meczu obrońca Krowodrzy skierował nieopatrznie piłkę do własnej bramki i nie pomogły już późniejsze akcje a tembardziej... Kłótnie ze sędzią p. Medwinem, czy też kibicami przeciwniej strony, wojskowi zeszli z boiska jako zwycięzcy i wydostali się temsamem z ostatniego miejsca. Krowodrza, która uchodzi za rewelację tegorocznych rozgrywek, zawiodła.

Wisła I b—Grzegórzecki 14:0 (9:0).

Do meczu tego wystąpiła silnie osłabiona drużyna Grzegórzeckiego, grająca przez pół meczu w ósemce a potem w dziewiątkę, to też rezerwa Wisły bawiła się z nią przez całe 90 minut, lecz nie wysyłała się i dlatego Grzegórzecki osiągnął stosunkowo jeszcze „zaszczytny“ wynik. Bezlitosnym

egzekutorem był Obtułowicz strzelec 8 bramek, a reszty dopełnili Giertel i Cholewa po 2, Ogrodziński i Kapusta po 1. Sędziował p. Złotar, który nie miał trudnego zadania, bo mecz grano tylko na jednej połowie boiska.

Makkabi—Nadwiślan 5:4 (3:1).

W towarzyskich zawodach uzyskała Makkabi nieznaczne zwycięstwo, przeważając do przerwy. Po przerwie Nadwiślan grał początkowo bardzo dobrze i strzelił w tym okresie 3 bramki, jednakowoż w ostatnich minutach gry udało się Makkabi przechylić zwycięstwo na swoją korzyść. Bramki uzyskali Elbaum (2), Hauptman, Morowit i Wohlfeiler po 1. Dla pokonanych Jabłoński (3) i Paluchowski (1). Sędziował b. dobrze p. Mylnik, który słusznie nie uznał boiska za zdadne do gry o mistrzostwo.

Fablok—Cracovia I b 4:0 (1:0).

Chrzanów, 21 listopada. (Tel.) Przewagę nad Cracovią I b wykazał Fablok w dziesiętym meczu o mistrzostwo Ligi okręgowej rozgranym w Chrzanowie, a zakończonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (1:0).

Wynik powinien być wyższy, jednak

## Z boisk piłkarskich

Łódź, 21 listopada. (Tel.) W Łodzi odbyły się w niedzielę dwa finałowe mecze piłkarskie o tytuły mistrza Łodzi w klasie B i C. Mistrzem klasy B został Sokół (Zgierz), który pokonał L. K. S. II 3:0. Mistrzem kl. C został Sokół z Aleksandrowa, który poprzednio pokonał Wimę III, a obecnie z nią zremisował 1:1 (1:0).

Katowice, 21 listopada. (Tel.) Towarzystwo spotkanie piłkarskie między Dębem a Pocztowem PW, rozegrane w Katowicach, zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:2), co uznać należy za sukces pocztowców, którzy szczególnie w pierwszej połowie meczu mieli przewagę i uzyskali prowadzenie. Bramki dla Dębu zdobyli: Kłoda, Mlaczko, dla pocztowców Żychoń i Noras.

Nowy Sącz, 21 listopada. (Tel.) K. S. K. P. W. Sandecja—Strzelec K. S. 1:0 (1:0). Zawody o puchar KOZPN. Jedyne bramki z karnego zdobył Anzel. Sędziował słabo p. Firlicieński.

Bielsko, 21 listopada. (Tel.) Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrz. kl. A w podokręgu bielskim dały wyniki:

Bielsko: Koszarawa (Żywiec)—Biała (Lipnik) 2:1 (1:0). Przez tę porażkę Biała Lipnik zajął ostatnie miejsce w tabeli mistrzowskiej.

Żywiec: B. B. T. S.—Sola (Żywiec) 4:0 (2:0) BBTs prowadzi nadal w tabeli mistrzostw bez utraty punktów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: 2 Rzepuś, 1 Bylica, 1 Rduch. Sędziował p. Schimke.

Żywiec: R. K. S. Czarni Zabłocie—Leszczyński 1:0 (0:0). Jest to pierwsza porażka drużyny Leszczyńskiego w dotychczasowych rozgrywkach mistrzostw. Jedyne

atak Fabloku przesiadujący stale na połowie Cracovii marnował wciąż mruwane pozycje. Na 20 min. przed końcem gry przy stanie 1:0 następuje zryw gospodarzy, uwieńczony zdobyciem dalszych trzech bramek. Łupem goali podzielił się Oczkowski (3) i Rusin (1). Sędziował p. Chmielek.

Tarnovia—Korona 2:0 (1:0).

Tarnów, 21 listopada. (Tel.) W niedzielę odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi okr. między Tarnovią i Koroną, zakończone zwycięstwem Tarnovii 2:0 (1:0).

Zawody przypominały żywo walkę o spadek w najgorszym wydaniu zarówno niskim poziomem, jak i bezwzględnością, stosowaną przez obie drużyny, której sędzia nie był w stanie opanować.

Tarnovia wystąpiła bez Mroza i Krawczyka. Tego ostatniego zastąpił Szewczyk, który okazał się najslabszym graczem w ataku.

Przed rozpoczęciem gry uczczono jedną minutą milczenia pamięć ś. p. kpt. Frąckiewicz. Pierwszą bramkę dla Tarnovii uzyskuje w 10 min. Jachimiek. Po przerwie środkowy pomocnik Kapustka uratował sytuację wobec kompletnej nieudolności ataku, zdobywając w 10 min. bombą z 25 metr. drugą bramkę. W 15 min. wykluczeni zostali Pitra z Korony za kopnięcie leżącego bramkarza i Labno z Tarnovii za krytykę sędziego.

Widzów 500, sędziował p. Landesdorfer z Tarnowa.

bramkę dla Czarnych strzelił Klusek. Sędzia p. Wisłński.

Brzeszcze: Kopalnia Brzeszcze—Grzyna (Dziedzięce) 5:0 (2:0). Bramki dla Kopalni zdobyli: 2 Porębski oraz Baczkowski, Luczyński i Świąder po jednej. Sędzia p. Sedlak.

Czechowice: R. K. S. Czechowice—BKS Biała 9:1 (5:0). Gra toczyła się przy olbrzymiej przewadze zwycięzców, dla których bramki uzyskali: 4 Bulliński, 2 Chlebek, 2 Mitrega i 1 Gajda. Sędziował p. Sikora.

Cieszyn: Hakoah (Bielsko)—Strzelec (Cieszyn) 2:1 (1:0). Bramki dla Hakoahu zdobyli Weintraub i Hirsch. Sędzia p. Macher.

Bielsko. Zawody towarzyskie: D. F. C. Sturm—Sila (Żywiec) 9:1 (3:1). Na usprawiedliwienie drużyny Siły nadmienić należy, że wystąpiła do gry z 6 graczami rezerwowymi. Sędzia p. Kasperek.

Praga, 21 listopada. (Tel.) W niedzielnych meczach ligowych uzyskano następujące wyniki: Slavia (Praga)—Morawska Ostrawa 4:1, Victoria Zizkov—S. K. Nachod 4:2, S. K. Pardubice—Sparta (Praga) 2:3, Zidenice (Brno)—S. K. Bratislava 1:3, Victoria (Pälzno)—S. K. Proseclajów 2:2, S. K. Kladno—S. K. Pilzno 3:1.

Budapeszt, 21 listopada. (Tel.) W niedzielę rozegrano następujące mecze o mistrzostwo ligi: Nemzeti—Szeged 3:3, Hungaria—Kispesti 2:0, Phöbus—Budai 2:0, Terekvös—Elektromos 1:4, E. T. O. Raab—Ujpesti 1:7, Budai—F. T. C. 1:3, Szürketaxn—Bocsai 3:2.

MECZ PIŁKARSKI ANGLJA—NIEMCY został ostatecznie zakontraktowany w dniu 14 maja 1938 r.

# JEŹDZCY JESZCZE NIE REZYGNUJĄ...

RAZ DWA TRZY

3 szpalty Jeźdźcy jeszcze nie rezygnują...

Mimo, że na polach leży śnieg, a na drogach błoto, jeźdźcy nie chcą rozstać się z tak pięknym w bież. roku sezonem jeździeckim.

W Warszawie odbył się w niedzielę jeszcze jeden bieg myśliwski,

organizowany przez mjr. dypl. *Jastrzębskiego* i mjr. dypl. *Freymana*. Na starcie biegu stanęło ponad 50 amazonek i jeźdźców, wśród których znajdowali się min. *Lechnicki*, prezes Małop. Klubu Jazdy *Horodyński*, *Meysztowicz*, panie: *Bejtówna*, *Kwaśniewska*, i wielu oficerów garnizonu warszawskiego oraz członków warszawskich klubów jeździeckich.

Bieg należał do bardzo trudnych, choćby ze względu na ciężki, błotnisty teren. Trasa biegu wynosiła ok. 16 km i zawierała wiele przeszkód naturalnych i sztucznych, których stopień trudności powiększał rozmokły teren. Tempo biegów, narzucone przez obydwu organizatorów biegu, było

nadzwyczaj szybkie od startu do mety. Był to niewątpliwie najtrudniejszy bieg myśliwski w tegorocznym sezonie — odbył się jednak bez wypadków.

\* \* \*

Niezwykle urozmaiconym był tegoroczny

sezon jeździecki w Dębicy.

Dzięki inicjatywie plk. *Kowalczewskiego* odbyło się w Dębicy kilka bardzo ciekawych biegów myśliwskich, których atrakcją był udział *pięknej sfory psów myśliwskich*, będącej własnością korpusu oficerskiego pułku.

Biegi te organizowano przy współpracy okolicznego ziemiaństwa,

które brało bardzo żywy udział w biegach. Przeważnie finisze znajdowały się w pobliżu okolicznych dworów.

Na zakończenie sezonu odbył się wielki bieg „św. Huberta”, zorganizowany przez dębicki pułk strzelców konnych. Po mszy św. jeźdźcy w po-

każnej ilości, przyczem licznie były reprezentowane *amazonki*, wyruszyli w teren. Mastrem biegu był znany jeździec mjr. *Trenkwald*, kontrmistrzowała pani pułkownikowa *Kowalczewska*. Trasa biegu była niezwykle długa, wynosiła bowiem ok. 22 km. i należała do bardzo trudnych, zwłaszcza, że tempo biegu było bardzo szybkie.

Zakończenie biegu odbyło się w *Borku pod Dębicą*, gdzie utrudzonych jeźdźców czekał bigos myśliwski pod namiotami. Wieczorem odbyło się w kasynie oficerskim zebranie towarzyskie.

Inicjatywa plk. *Kowalczewskiego*, jego małżonki oraz pań *Płockiej* i *Balko* zasługuje na specjalne podkreślenie. Wspólne te biegi z jednej strony dowodzą znacznego zbliżenia się między armją a społeczeństwem — z drugiej zaś wystawiają *chlubne świadectwo jeźdźcom okolicznym*, tak chętnie biorącym udział w tego rodzaju imprezach. Nic też dziwnego, że jeźdźcy dębicki żegnali piękny sezon tegoroczny z wielkim żalem.



Z biegu myśliwskiego dębickiego pułku strzelców konnych. Na lewo: wyjazd w teren pod kierownictwem p. Kowalczewskiej, która była kontrmastrem biegu. Na prawo: p. pułkownikowa Kowalczewska w skoku przez przeszkodę w terenie.

## Team warszawsko-lwowski pokonał Lechję 10:6

Lwów, 21 listopada (tel.). W sali Coliseum odbył się mecz bokserski *Lechji* z teamem, złożonym z zawodników warszawskiej *Gwiazdy* i lwowskiego *Rekordu*. Mecz zakończył się nieoczekiwaną porażką pięściarzy *Lechji* w stosunku 10:6. Mecz rozegrany został w 7-miu wagach, przyczem dwie walki odbyły się w wadze muszej. Poszczególne wyniki były następujące:

Waga musza: *Rottenstein* (R) wygrał na punkty z *Koroną* (L). W drugiej walce *Rotholz* (G) wygrał na punkty z *Wróblewskim* (L). Kogucia: *Górecki* (L) wygrał w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. z *Frydmanem* (R), piórkowa: *Sidelnikow* (L) wypunktował *Eisena* (R), lekka: *Zuckerman* (G) zwyciężył przez k. o. ze *Schmidem* (L), półśrednia *Frenkel* (R) wygrał na punkty z *Sauerem* (L), średnia *Michniewicz* (L) wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z *Jeleniem* (G), półciężka *Albert* (G) wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z *Baranowskim* (L).

## Rotholz remisuje z Grauerem

Rzeszów, 21 listopada (Tel.). Przy olbrzymim zainteresowaniu odbył się w wypełnionej publicznością po brzegi sali Domu Ludowego towarzyski mecz bokserski, między teamem *Gwiazdy i Rekordu*, a rzeszowską *Barkochbą*, zakończony zwycięstwem *Barkochby* 9:7.

Team lwowsko-warszawski składał się z

czterech zawodników *Gwiazdy* z *Rotholzem* na czele i czterech zawodników *Rekordu*.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej

## Rotholz remisuje z Grauerem,

w drugiej walce tej samej wagi *Rothstein* (Rekord) remisuje z *Matlem* (Barkochba), w koguciej *Geppert* (R) remisuje z *Albaumem* (B), w piórkowej poprawiający swoją formę z meczu na mecz *Kreisler* (B) remisuje z *Eisenem* (R), w lekkiej *Zuckerman* (G) wygrywa z *Ackermanem* skutkiem nadwagi tego ostatniego przez w. o. W walce towarzyskiej wynik nierozstrzygnięty. W wadze półśredniej *Grauer Maks* (B) wygrywa skutkiem dyskwalifikacji w trzeciej rundzie zawodnika *Rekordu Frankla*. W średniej walka między *Jeleniem* (G) a *Edelmanem* (B) kończy się remis. W wadze półciężkiej po niezwykle zażartej walce *Moszkowicz* (B) wygrywa na punkty z *Albertem* (Gwiazda).

## Czarni (Lwów)—Makkabi (Warszawa) 9:7

Lwów, 21 listopada. (tel.). W hali sportowej we Lwowie rozegrany został mecz bokserski między warszawską *Makkabi* a *Czarnymi*. — Mecz zakończył się zwycięstwem *Czarnych* w stosunku 9:7.

## Zawody bokserskie w Grudziądzu

Grudziądz, 21 listopada (tel.). W Grudziądzu odbyły się zawody bokserskie po-

między pięściarzami *Sokoła I* i *WKS Grudziądz*.

Zawody zakończyły się wynikiem 9:7 dla *Sokoła I*.

## Makkabi (Sosnowiec)—Slavia 10:8

Sosnowiec, 21 listopada (tel.). Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w niedzielę w Sosnowcu mecz bokserski miejscowej *Makkabi* z wicemistrzem Śląska *Slaivą*, który zakończył się nieprzekonyującym i przypadkowym zwycięstwem *Makkabi* 10:8.

## Mistrzostwa Krakowa w piłce ręcznej.

Kraków, 22 listopada.

Na czoło mistrzostw piłki ręcznej Krakowa wysunęło się spotkanie w siatkówce pań, rozegrane między dwoma kandydatkami do pierwszego miejsca, t. j. drużynami *Olszy* i *Cracovii*. Wygrała, jak się zresztą ogólnie spodziewano, *Olsza*, aczkolwiek w pierwszym secie gry walka była zupełnie wyrównana, a *Cracovia* była bliska zwycięstwa. Drugi set jednak przekreślił zupełnie nadzieję *Cracovii* na zwycięstwo, a stało się to z chwilą, gdy *Olsza* odzyskała swoją dawną formę, a ścieżka *Jelonków* i *Popłatkówny* nabrały z powrotem skuteczności. Trzeba jednak przyznać, że *Cracovia* sprawiła niespodziankę dobrą grą, bardzo dodatnio zwłaszcza zaprezentowały się mało jeszcze znane *Jeleniowska*

i *Kurzydłówna*. Wynik spotkania 2:0 (16:14, 15:6).

Ponieważ drużyna *Makkabi* nie stawiała się od rozgrywek, rozegrano, w celu wypełnienia programu, spotkanie towarzyskie wymienionych drużyn, które wygrała o wiele łatwiej, niż za pierwszym razem, *Olsza*.

\* \* \*

W koszykówce panów nie spodziewano się większych emocyj, bo walczyły drużyny silniejsze ze słabszymi. Zgodnie też z przewidywaniami, *Wisła pokonała Garbarnię* 65:36 (30:21). Rewja zawodników, biorących udział w tym meczu, wysunęła na czoło doskonale rozumiejącą się dwójkę *Wisły: Stok—Baran* oraz dobrego strzelca *Garbarni Bychawskiego*.

Również i drugie spotkanie przyniosło pewnie, lecz mniej wysokie zwycięstwo grającej bez *Szczurka Olszy* nad odmłodzoną *Modrzejówką* w stosunku 47:16 (14:7). Tutaj najlepsi byli *Sawicki* i dobrze zapowiadający się *Ziemia* z *Olszy* oraz dobry, lecz zbyt egoistycznie grający *Izdebski* z *Modrzejówki*.

Te dwa spotkania, zakończone zwycięstwami faworytów, usposobiły widzów do oczekiwań na trzecią wygraną drużyny silniejszej, w tym wypadku *Cracovii* nad osłabionym w tym roku, bo bez *Markiewicza* i *Eberhardta* grającym, *Wawelem*. Tymczasem

omal nie doszło do niespodzianki,

gdyż *Wawel* dość zdecydowanie prowadził w drugiej połowie gry, a pozwoliwszy *Cracovii* wyrównać niemal w ostatnich sekundach gry, przegrał w dogrywce.

Sędziowali pp. *Kopta* i *Zieliński*.

## Hagibor prowadzi w mistrz. Krakowa w tenisie stołowym

Kraków, 22 listopada.

Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

### Hagibor—Makkabi 3:2.

Zasłużone zwycięstwo odniosła doskonała drużyna *Hagiboru* mimo, że wystąpiła do tych zawodów bez czołowego zawodnika *Zysmana*. Mecz stał na wysokim poziomie. Punkty dla zwycięzców zdobyli: *Blonder, Kleiner* i *Haber*, który zapowiada się na doskonałego ping-pongistę. Dla pokonanych punkty zdobyli: *Ohrenstein* i *Färber*. Widzów 300.

### Ż. T. S.—Wisła 3:2.

*Wisła* wystąpiła do tych zawodów w pełnym składzie ze *Szumilaszem* i *Stefaniukiem* na czele mimo to przegrała zasłużenie ze słabą drużyną *ŻTS*, dla której punkty zdobyli: *Demmer, Gutfreund* i *Goldfarb*, a dla *Wisły Arlet* i *Stefaniuk*.

### Cracovia—Garbarnia 4:1.

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna *Cracovii* nad bardzo słabo grającą *Garbarnią*. Punkty dla zwycięzców zdobyli: *Grotyski, Papiński, Paszkowski* i *Opach*, a dla pokonanych *Bass*.

### Hagibor—Ż. T. S. 4:1.

Zdecydowane zwycięstwo *Hagiboru* nad osłabioną drużyną *ŻTS-u*. Punkty dla zwycięzców zdobyli: *Blonder, Haber, Eisenstein* i *Wimmer*, a dla pokonanych *Telerman*.

### Makkabi—Garbarnia 4:1.

Łatwe zwycięstwo *Makkabi* nad *Garbarnią* zajmującą ostatnie miejsce w tabeli. Punkty dla zwycięzców zdobyli: *Goldschmied, Ohrenstein, Hochberg* i *Weintraub*, a dla pokonanych *Roczniak*.

### Cracovia—Wisła 5:0 w. o.

Powyższe zawody nie doszły do skutku, gdyż drużyna *Wisły* opuściła lokal *Cracovii* w toku rozgrywki.

Po ostatnich zawodach drużyna *Hagiboru* prowadzi nadal przed *Makkabi*, *Cracovią*, *ŻTS*, *Wisłą* i *Garbarnią*.

## Argentyna—Uruguay 5:1 (3:0)

*Buenos Aires*, 21 listopada. (tel.). W ub. tygodniu rozegrano w *Buenos Aires* mecz piłkarski *Argentyna-Uruguay*. Drużyna argentyńska posiadała wyraźną przewagę nad dwukrotnym mistrzem świata i wygrała w stosunku 5:1 (3:0).

## REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR  
MARJAN DĄBROWSKI  
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI  
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63

RAZ DWA TRZY.  
KRAKÓW  
WIELOPOLE 1.

## ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66  
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100  
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 6  
PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2

NUMER POJEDYŃCZY 30 GROSZY — PRENUMERATA KWARTALNA zł. 3.50

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli się na 4 łamy à 60 mm. — 1 mm w 1 łamie kosztuje 0.50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — Czwierć str. 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie.



**Powyżej: Na starcie Narodowego Biegu naprzelaj w Warszawie o puchar Redakcji „Raz Dwa Trzy”. Zwycięzca biegu Noji widoczny czwarty od prawej. — Poniżej: Zwycięzka drużyna piłkarska Śląska, która zdobyła puchar P. Prezydenta R. P., bijąc w Warszawie w finale drużynę Krakowa 5:1.**

